

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto ciekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Wilno, Niedziela 1-go czerwca 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZENIA: 3 grosze za linię 10 milimetrów jednostronnie na str. 2-3 i 3-4 20 gr., za tekst 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Dziś kwesta na Czerwony Krzyż

„Zarplata“ a finanse S. S. S. R.

„Zarplata“ czyli „zarabotnaja plata“ już od szeregu miesięcy staje się bolączką sowieckich przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach przemysłu. Brak środków na wypłatę we właściwym czasie „zarplaty“ robotnikom wywołuje zastój w przemyśle i handlu a również przyczynia się do niezadowolenia, które zatacza coraz szersze kręgi wśród sfer robotniczych. Komuniści upatrują przyczynę tej stagnacji w okresie przejściowym w jakim znajduje się obecnie Rosja pod względem zamiany pieniądza z banknotów na, jeżeli użyjemy wyrażenia prasy sowieckiej „twardy monietu“.

Chwilę obecną uważają oni za przełomową i wobec tego apelują do mas robotniczych—aby byli cierpliwi i... głodzili się jeszcze przez miesiąc. Za miesiąc bowiem—jak zapewniają—ma nastąpić normalizacja stosunków walutowych, które załatwi niedomagania finansowe przemysłu.

Faktyczny stan finansów S. S. S. R. nie przeszkadza bynajmniej zastępcy komisarza ludowego do spraw finansów Briuchanowowi do twierdzenia w wywiadzie udzielonym dziennikarzom szwedzkim, że Sowiety wstrząśnięte imperjalistyczną i domową wojną wyszły z zamieszek zwycięsko i że wszystkie etapy trudniejszej reformy sanacyjnej minęły pomyślnie, a obecnie zupełnie spokojnie mogą spoglądać w przyszłość. W wywiadzie Briuchanow przedstawił szczegółowo budżet S. S. S. R. na rok 1923—24. Rok budżetowy rozpoczyna się z dniem pierwszego października. Budżet S. S. S. R. obejmuje cały związek oprócz Republik Zakaukaskiej, Karelskiej i Dalekiego Wschodu oraz zamyka się cyfrą 1743,9 miljonów rubli. Deficyt w przybliżeniu będzie wynosił 453 miliony rubli.

Deficyt w porównaniu z latami ubiegłymi zmniejszył się znacznie wynosi on w bieżącym roku budżetowym tylko 25% dochodów podczas gdy w roku 1918 wynosił się cyfrą 66,6 proc., w r. 1919 77,5 proc. i wreszcie w roku 1921 doszedł do najwyższego stopnia i wynosił 88,1 proc. Droga, którą dążymy do równowagi budżetowej — mówi Briuchanow — biegnie szlakiem najszerszych redukcji drugorzędnych rozchodów państwowych i największego ograniczenia wydatków koniecznych. Pierwotnie i deficyty pokrywaliśmy emisjami nowych znaków pieniężnych, obecnie zaś deficyt pokrywamy w większej części operacjami kredytowymi, resztę zaś uzupełni emisja nowych znaków pieniężnych.

Podatki bezpośrednie w bieżącym roku dadzą kwotę 250,8 mil. rb., następnie dochody od poczt i telegrafów, transportów i państwowych przedsiębiorstw wojskowych ogółem 679,5 mil. rubli. Wydatki w budżecie państwa przedstawiają się następująco: „Narkomindieja“ „Narkomwundzieja“, „Narkomnac“ „Narkomjust“ oraz inne wynoszą 6 proc. ogólnej sumy rozchodów. Finansowanie przemysłu, rolnictwa,

kooperacji, elektryfikacji, budownictwa — 201,5 mil. rubli. Pozatem wydatki na obronę są bardzo nieznaczne (!) wynoszą one tylko 21,5 proc. ogólnych wydatków państwowych.

Przedsiębiorstwa państwowe w niedalekiej przyszłości osiągną samowystarczalność. Subwencje na te cele już w obecnym budżecie znacznie się zmniejszyły.

Pozycja dochodowa, która w ciągu najbliższych miesięcy przyniesie około 15 mil. rubli złotem jest przemysł leśny.

Przemysł ten rozwija się z dniem każdym i wkrótce stanie się pierwszorzędnym źródłem dochodów.

Bezwzględnie, że reforma walutowa przepr. wadzona ostatnio w Rosji była jednym z decydujących czynników sanacji gospodarczej, w warunkach bowiem wytworzonych skutkiem ciągłej załki waluty gospodarka nie mogła należycie się rozwijać.

Tyle Briuchanow o budżecie i powodzeniu finansowym Sowietów.

Rzeczywiście wskaże nam co innego. Zjawiają się bolączki w rodzaju „zarplaty“ i co za tem idzie kryzys w przemyśle wywołany bezrobociem. Ze położenie ekonomiczne Rosji jest mocno zachwiane świadczą zabieg o pożyczkę w Anglii i zdenerwowanie jakie obywatelstwo angielskie wywołuje wśród kierowników polityki sowieckiej. Na zakończenie dodamy jeszcze jedną uwagę o sposobie zainteresowywania przez Rosję finansjery angielskiej dla sprawy pożyczki.

Oto po incydencie berlińskim wszystkie zamówienia z Niemiec zostały wycofane i natychmiast oddano je Anglii. Droga handlowa, która dotychczas biegła z Rosji przez Berlin została przez „Wniesztorg“ zmieniona na szlak Ryga—Londyn. Zamówienia na znaczne sumy dolarów, zmiana drogi mają odegrać rolę kłusa do kieszeni angielskiej, „aby wyostać pożyczkę, bez której nie wiadomo czy wybrną Sowiety z zawiłanej sytuacji ekonomicznej, grożącej poważnymi następstwami.

Ostyk.

SEJM I RZĄD.

Uchwały Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 30 maja powzięła następujące uchwały: 1) wniosek utworzenia konsulatu generalnego w Mińsku i Charkowie, 2) rozporządzenie o rozszerzeniu granic Rady Masowieckiej, 3) rozporządzenie o ustaleniu wynagrodzenia za wypełnienie karty statystycznej, dotyczące ruchu naturalnego ludności, 4) wydzielenie gruntów z leśnictwa „Poclecha“ pod budowę centralnych składów amunicyjnych (C. S. A.), 5) projekt ustawy o poborze przez skarbu państwa akcji nowych emisji, 6) projekt ustawy o uzupełnieniu artykułu 20-go konwencji handlowej między Polską a Francją z 1922 roku, 7) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich na rok 1924, 8)

uchwalono upoważnić Najwyższą Izbę kontroli do przeprowadzenia rewizji w Głównym Urzędzie Żywnościowym i centrali akademickich „Bratnich Pomocy“, 9) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zastosowaniu złotego do obliczania wkładów, jakoteż świadczeń pieniężnych i o przerachowaniu na złoto dawnych zobowiązań rentowych w ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy, 10) projekt ustawy, dotyczący przedłożenia mocy obowiązującej ustawy z 7-go 4-go 1923 roku w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stempowych (PAT).

Audjencja premiera.

P. prezes Rady Ministrów przyjął onegdaj p. Philimowa, delegata Ligi Narodów, z którym omawiał sprawę kolonistów niemieckich.

Prezes Ministrów p. Władysław Grabski odbył naradę z p. Steczkowskim, wiceministrem skarbu p. Klarnerem i sen. Zdanowskim w sprawie Banku Gospodarstwa Krajowego.

Projekt reformy rolniej.

Rada Ministrów po rozpatrzeniu poprawek wniesionych przez ministra p. Ludkiewicza do projektu ustawy o reformie rolniej wybrała komisję składającą się z pp. Grabskiego, Hüberta, Janickiego i Ludkiewicza dla uzgodnienia stanowiska Rządu.

Nieprzyjęcie dymisji.

Dymisja, zgłoszona przez pana Dudkiewicza wiceministra spraw wewnętrznych nie została przyjęta.

Reformy w M. S. Z.

P. Rator powrócił do zdrowia i objął stanowisko naczelnika wydziału prasy i propagandy, opuszczone przez p. Stefana Natansona, który z kolei wyjechał na wielomiesięczny urlop.

Wkrótce mają być skasowane dotychczasowe wydziały departamentu politycznego M. S. Z. a na ich miejsce utworzone trzy sekcje: ogólna, wschodnia i zachodnia. Na czele tych sekcji w randze wice dyrektorów staną pp. Targowski (sekcja ogólna), Bader, dotychczasowy chargé d'affaires w Pradze (sekcja wschodnia), i Jan Łoś (sekcja zachodnia).

Badanie sprawy P. P. P.

Onegdaj odbyło się dalsze z kolei posiedzenie sejmowej komisji do badania tajnych organizacji. Zakończono przesłuchiwanie świadków w sprawie „P. P. P.“. Zeznał gen. Szeptycki, który według pogłoszek kuluarowych potwierdził, iż komunikował się z członkami „P. P. P.“, lecz uważał ich za niepełna rozum. Co do parokrotnego alarmowania załogi warszawskiej, to gen. Szeptycki przyznaje, iż rzeczywiście alarmował załogę (kiedyś z 7 na 8 grudnia r. ub.) ale nie z obawy przed lewicą, lecz w celu zapobieżenia ewentualnemu zamachowi P. P. P.

Następnie komisja przesłuchiwała pp. komisarzy policji, Borsęckiego i Piłkiewicza.

Następne posiedzenie komisji we wtorek. Rozważana ma być sprawa „Strażnicy“.

Konsulaty w Mińsku i Charkowie.

WARSZAWA, 31 V. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu d. 30 b. m. uchwaliła utworzyć konsulaty generalne w Mińsku i Charkowie. W związku z uznaniem przez Polskę nowej konstytucji S. S. R., istniejące dotychczas poselstwo polskie w Charkowie zostało zlikwidowane z dn. 1 III. Za utwo-

żeniem konsulatów przemawiają motyw polityczno-prawno-społeczne, administracyjne i ekonomiczne. Konsulaty w Charkowie i Mińsku, jako utworzone w stolicach państw związkowych Ukrainy i Białej Rusi będą miały za zadanie utrzymywanie stosunków z miejscowymi delegatami Ludowego Komisarjatu do spraw zagranicznych. Momentem utworzenia konsulatów w Charkowie i Mińsku—jest liczne skupienie ludności polskiej, wymagającej rozpatrzenia troskliwej opieki nad obywatelami polskimi. Wreszcie za utworzeniem powyższych konsulatów przemawiają względy natury ekonomicznej, wobec spodziewanego rozwoju stosunków handlowych polsko-rosyjskich po mającym nastąpić w najbliższym czasie zawarciu konwencji konsularnej i handlowej z Rosją.

Obiad na cześć członków komisji budżetowej.

W dniu 30 b. m. wieczorem p. prezes rady ministrów i minister skarbu wydał obiad na cześć prezesa i członków komisji budżetowej sejmowej oraz przewodniczących podkomisji budżetowych z udziałem generalnego referenta budżetowego senatu i członków komitetu ekonomicznego rady ministrów, tudzież przedstawicieli ministerstwa skarbu, nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego i prezydium rady ministrów.

W czasie obiadu zabrał głos pan prezes rady ministrów i minister skarbu, nawiązał do tradycji pierwszego reorganizatora skarbu Królestwa Polskiego ministra Lubieckiego, przeciwstawiając jemu obecny stosunek pomiędzy rządem a sejmem, oparty na zasadzie oddawania, gospodarki państwowej stałej analizie czynników parlamentarnych. Dalej premier dał wyraz przeświadczeniu, o wielkości dokonanej pracy komisji budżetowej sejmowej w tak nader trudnych warunkach, bez poważnej pomocy naukowej i doświadczenia właściwego starym organizmom państwowym. Zakończył premier toastem w ręce prezesa, podkiesząc raz jeszcze wielką i zaszczytną rolę sejmowej w ufundowaniu podwalin pod racjonalny i należyty zrównoważony budżet państwa.

W odpowiedzi prezes komisji budżetowej i generalny referent budżetu państwowego pos. Jerzy Dziedziowski zaznaczył całą wagę zanalizowania i kontroli całej administracji finansowej państwa przez czynniki parlamentarne, podkreślając znaczenie dnia, w którym budżet polski po raz pierwszy zostanie uchwalony przez sejm, przy czym wspominał o tych trudnych warunkach pracy nad budżetem, które dopiero z chwilą ustabilizowania waluty dały możliwość realnego ujęcia całokształtu zagadnień. Przemawiał jeszcze referent budżetowy ministerstwa skarbu pos. Łypaciewicz.

Zamachu na Prezydenta nie było.

WARSZAWA, 31. V. (PAT.) W związku z wiadomościami, jakie się okazały w pismach warszawskich, o zatrzymaniu na terenie województwa lubelskiego niejakiego Teodora Ossowskiego, i związaniem z tem pogłoskami, o rzekomym zamachu na pociąg, którym miał jechać p. Prezydent Rzeczypospolitej, M. S. Wewn. wyjaśnia, że po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia okazało się, że żadne tego rodzaju zamierzenia nie miały miejsca. P. Ossowski po wyjaśnieniu wszystkich szczegółów związanych z jego pobylem na terenie wojew. lubelskiego został zwolniony z aresztu przez władze sądowe.

Zajścia w Łodzi.

ŁÓDŹ, 31. V. (PAT.) W dniu 30 maja w godzinach popołudniowych, w czasie wypłaty zarobków doszło na terenie zakładów przemysłu włókienniczego Widzewska Manufaktura do burzliwych zajść. Tło zajść przedstawia się jak następuje: robotnicy po otrzymaniu wiadomości o tem, że otrzymują w bież. tygodniu tylko 80 proc. należnej im tygodniówki, a resztę mają otrzymać w dniu następnym, wtargnęli do prywatnego mieszkania dyrektora Maksymiljana Kohna, wprowadzili go przemocą do gmachu fabrycznego, gdzie po zabarykadowaniu drzwi dopuścili się na nim czynnej zniewagi.

Zaalarmowana policja plesza i konna przybyła na miejsce wypadku i uwołała zatrzymanego przemocą przez robotników Kohna. Po aresztowaniu około 20 robotników zajście to zostało zlikwidowane. Siedziwo przeciwko aresztowanemu prowadził prokuratura łódzka, której delegaci znajdowali się na miejscu wypadku. W dniu dzisiejszym robotnicy manufaktury Widzewskiej otrzymali zaległą należność. Fabryka jednak została we wszystkich działach zamknięta.

ŁÓDŹ, 31. V. (PAT.) W sprawie zajść w manufakturze Widzewskiej wojew. Łódzkie komunikuje: otrzymawszy wiadomość o zajściach w manufakturze Widzewskiej dn. 30 maja r. b., p. wojew. Łódzki Rembowski przerwał natychmiast swoją podróż inspekcyjną na obszarze województwa i z Piotrkowa powrócił do Łodzi.

W ciągu dnia dzisiejszego p. wojewoda wysłuchał raportu przedstawicieli władz miejscowych o zajściach oraz zaznajomił się z treścią pisma, skierowanego w tej sprawie do urzędu wojewódzkiego przez przedstawicieli robotników. Ponieważ w piśmie tem uczynione są dyrektorowi Widzewskiej Manufaktury—Kohnowi, zarzuty jakoby usiłował podburzać robotników przeciwko obecnemu rządowi w związku z brakiem gotówki na wypłatę, wojewoda postawił pismo to skierować do prokuratury przy sądzie okręgowym w Łodzi, celem ewentualnego wytoczenia dochodzenia przeciwko dyr. Kohnowi.

Wybuchy pod Bukaresztem

WARSZAWA, 31 V. (tel. wł.) „Kur. Poranny“ donosi z Belgradu: Wszystkie pisma tutajjsze omawiają szeroko eksplozję kutej Bukaresztu. Dotychczas jest brak listy ofiar. Szkoda sięga miljarów lejów Zdaje się, że większa część zapasów materiałów wybuchowych została zniszczona. Dotychczas eksplozje jeszcze nie ustąpiły i szerzą niebывалą wprost panikę wśród ludności stolicy. Nie można rozpocząć akcji ratunkowej. Powrozeczność przypuszczenia, że ma się tutaj do czynienia z bolszewickimi emisarzami, którzy wiedzieli o tem, że Rumunia otrzymała amunicję, którą dla braku chwilowo odpowiedniego miejsca złożono tymczasowo w wielkich magazynach pod Bukaresztem. Istnieje tu obawa, że Rosja sowiecka wysyska to znaczne osłabienie militarne Rumunii i prowokuje zbrojny zatarg.

WIELKA WYPRZEDAŻ
oryginalnych zagranicznych
PALT gumowych
PO CENACH ZNIŻONYCH
od 15—25%
w magazynie
H. Świrskiego Niemiecka 37.

Chińczycy w Europie.

Przed kilku tygodniami przybyła do Polski większa ilość Chińczyków, którzy zajmują się u nas handlem domokrajnym. Chińczycy pojawili się również w Wilnie, posługując się tu w rozmowie z ludnością przeważnie językiem niemieckim. Okazało się w końcu, że przybyli oni z Niemiec. Krążyły też pogłoski, że nastąpił się przez rząd Sowieków w charakterze szpiegów, jak również podejrzewani byli o uprawianie handlu żywym towarem. Prasa nasza donosiła o wypadkach wykradzenia dzieci i młodych kobiet.

"Dziennik Poznański" podaje następujące szczegóły dotyczące przybyśców w Poznańskiem:

Rzecz znamienna, że przybyścy ci wszyscy bez wyjątku trudnili się handlem domokrajnym. Sprzedawali oni specjalne "chińskie" wyroby. Sznury coś w rodzaju łańcucha według opowiadań wschodnich domokrajców zrobionych z kości słoniowej, również papierosnice z kości słoniowej. Reszta to wachlarzyki itp. z perłowej masy i herbatka z Szangaju.

Interesy musiały być niezłe, bo domokrajców obiegano tłumnie. Proceder byłby szedł jeszcze dłużej, gdyby nie okoliczność, że wschodni kupcy nie mieli po woli na handel domokrajny. Wobec tego, że Chińczycy pojawili się w dużej liczbie równocześnie w Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu oraz innych miastach, zwrócono na nich uwagę. Od kilku dni zajęty się nimi władze i cudzoziemców osadzono w areszcie.

Trudne jest bardzo porozumienie się z nimi, gdyż przeważa ich część nie zna innego języka oprócz chińskiego. Nie mogą oni się często nawet porozumieć między sobą, gdyż rozbieżność gwary chińskiej w różnych kantonach jest zbyt wielka. Charakterystyczną jest okoliczność, że ci wszyscy, którzy oprócz chińskiego języka mówią innym językiem, znają język niemiecki. Chińczycy zostają przekazywani Star. Grodzkiemu, gdzie będą musieli wykupić patenty domokrajne. Podobne sprawozdania i kontrolę przeprowadziły władze z handlarzami chińskimi w Toruniu Grudziądzu, "Chojnicach i Bydgoszczy. Interesujące byłoby stwierdzenie przyczyn, dla których Chińczycy w liczbie tak wielkiej nawiedzają Europę a przede wszystkim Polskę. W Polsce jest tych przybyśców około 900. Mają oni prawidłowe paszporty, zaopatrzone w potrzebne wizy. Przez granicę polsko-niemiecką przeszli oni pod Miasztankiem.

Ciekawe szczegóły o przebywaniu Chińczyków w Europie ogłosił w prasie niemieckiej student uniwersytetu berlińskiego, Chińczyk Chen J. Shen.

Chińczycy, którzy przybyli obecnie do Berlina w ilości 200 osób, pochodzą przeważnie z miasta Ching-ti prowincji Chikang. Rozproszyli się po całej Europie i trudno jest ustalić w jakiej w liczbie przybyli na Zachód. Trudniąc się przeważnie handlem domokrajnym sprzedają przedmioty po części pochodzenia naprawdę chińskiego, jak porcelana, pozatem posiadają dużo wyrobów japońskich. Jednakże wśród figurynek, herbaty, materji i t. p. da się zauważyć pewną ilość towarów pochodzenia europejskiego a niemieckiego w szczególności. Duża część sprzedawanych przedmiotów pochodzi także od 4000 drobnych kupców chińskich rozproszonych oddawna po

Europie, a posiadających stałe sklepy.

W Niemczech postąpiono jeszcze bardziej bezwzględnie z wschodnimi kupcami, którym mimo posiadanych dokumentów i świadectw, przeważała część towaru skonfiskowanego, jednakże nie aresztowano nikogo. Okazało się też, że w różnych miejscach granicy, na towarach, przez różnych urzędników nałożone były niewspółmierne cła, z przyczyny że nie była bliżej znana wartość przetransportowanych przedmiotów.

Sakonfiskowane w Niemczech towary, oszacowane zostały na 1000 funtów szterlingów.

Pogłoski o tem, jakoby znalezio-

no potajemne mieszkania Chińczyków, gdzie znajdowały się młode kobiety niemieckie i dzieci, są bezpodstawne. Sami zaś Chińczycy, przebiegają jaknajkategoryczniej zarzucając uprzedzenia handlu żywym towarem.

Ostatnio odbył się mały wiec, zwołany przez berlińską kolonię chińską, przy współudziale wędrownych przybyszów, na którym obecni byli też studenci Chińczycy. Chińczycy wpadli w wielką nędzę skutkiem konfiskaty towarów. Rząd Rzeszy przyrzekł odebrane przedmioty zwrócić i wydać odpowiednie zarządzenia normujące domokrajny handel chińskich kupców.

N.

Nowe koleje w Polsce.

W sprawie rozbudowy sieci kolejowej w Polsce, o czym podaliśmy kilka dni temu, otrzymaliśmy dodatkowe informacje.

O budowę kolei Zagłębie Dąbrowskie—Poznań stara się Poznańskie Towarzystwo „Fri” (inż. Stelmachowski) wraz z b. prezesem dyrekcji warszawskiej inż. Jakubowskim i warszawskim inż. B. Walickim do spółki. Potenci koncesji jeszcze nie uzyskali, mają natomiast przyrzeczenie p. ministra kolei żelaznych otrzymania koncesji na budowę o ile spełnią pewne warunki przedłożone przez ministerstwo i przedłożą gwarancje finansowania. Oferenci mają zamiar założyć spółkę akcyjną, która wypuściłaby pewną ilość obligacji gwarantowanych przez Państwo. Celem zrealizowania tych obligacji porozumieć się ze stowarzyszeniem francuskim „Société Générale d'Entrepris”, które przyrzekło finansowanie. Towarzystwo francuskie, które dotychczas budowało szereg kolei w Rosji, przedstawia się dostatecznie poważnie. Koszt obliczono na 325 milionów złotych.

O koncesji na budowę kolei Warszawa — Kierce zabiega Polskie Towarzystwo Budowlane, sp. akc. założona w roku 1920. W skład rady audzorczej spółki wchodzi: hr. Mycielski, b. prezes dyrekcji lwowskiej inż. Rybicki i dyrektor banku przemysłowego Słuszkiewicz. Projekt P. T. B. przyjęty został przez ministerstwo kolei żelaznych, a wówczas Towarzystwo oświadczyło, że praw do projektu odstąpił członkowi dyrekcji P. T. B.: pp. Rybickiemu, K. Górskiemu, J. Karbowskemu i L. Stokowskiemu.

Obok nich ofertę swoją zgłaszali pp. Stanisław ks. Lubomirski, Stefan ks. Lubomirski, Adam Piechowski, Bartłomiej Popławski, Antoni Stabowski i A. Wereszczyński. Ministerstwo kolei żelaznych starało się złożyć oile grupy oferentów, co się też udało. Panowie ci otrzymali obietnicę otrzymania koncesji (ale jako spółka, lecz jako osoby fizyczne) w razie spełnienia przedłożonych przez ministerstwo kolei żelaznych warunków. Koszt obliczono tutaj na 326 milionów złotych.

Sfinansowanie tego przedsięwzięcia nabazgałaby przez swego przedstawiciela znana angielska firma „Armstrong”. Przedstawiciel tej firmy oświadczył, że gotowa ona jest dać pieniądze, o ile materiał na budowę zakupiony będzie w Anglii za sumę 30 proc. kapitału budowlanego.

O budowę kolei Lublin—Radom—Ostrowiec ubiega się inż. Podgórski z Warszawy, b. dyrektor banku i kolei w Persji. Koncesji jeszcze nie otrzymał i może ją otrzymać, o ile zgodzi się na przedłożenie przez ministerstwo kolei żelaznych warunków. Sfinansowanie tego przedsięwzięcia nie zostało jeszcze określone; oferent rzekomo ma poparcie kapitału francuskiego, ale żadnej gwarancji ministerstwu kolei żelaznych jeszcze nie przedłożył. Koszt obliczono na 100 milionów złotych.

Nadto dla wszystkich tych pozycji przewidziana jest rezerwa na przekroczenie kosztorysów w wysokości 100 milionów złotych oraz na drobne poboczne koncesje również 100 milionów złotych.

Protest.

WARSZAWA 31.V. (PAT.) W najbliższych dniach wysłana zostanie na ręce Painlevo odpowiedź profesorów szkół akademickich w Polsce na zarzuty, zawarte w znanej odezwie pod tytułem: „Biały terror w Polsce”, podpisanej przez szereg francuskich profesorów. Odpowiedź ta w przekładzie polskim ma następujące brzmienie: W dzienniku paryskim „Ere Nouvelle” z dnia 2.V. został ogłoszony protest, zatytułowany: „Biały terror w Polsce”. Protest ten ma na celu podziś Pański i szereg podpisów uczonych francuskich, znanych i cenionych w kraju naszym. Ten wzgląd skłania nas, profesorów szkół akademickich w Polsce do zabrania głosu w tej sprawie i do skierowania w imieniu bezstronności następującego apelu do Pana i Pańskich kolegów.

W imię prawdy, w imię zacieśnienia węzłów tak cennych dla nas między nauką francuską i nauką polską musimy podnieść poniższe zastrzeżenia przeciwko tym niesprawiedliwym oskarżeniom. Prace naukowe Pana i Pańskich kolegów, podpisanych pod powyższym protestem są wzorem spokojnego bezstronnego dociekania prawdy, oparte na sumiennym sprawdzaniu każdego szczegółu badania. Niestety zarzuty, skierowane przeciwko Polsce, które noszą podpis Panów, są dalekie od tego ducha. Nie chcemy tu wchodzić w szczegóły ich rozpatrzenia, ale każdy, kto zna choć powierzchownie stosunki w Polsce, wie, jak dalekie są te zarzuty od prawdy.

Wolność prasy jest u nas w Polsce większa niż w wielu krajach zachodnich. Zwłązki sawodowe nie tylko nie są pozbawione swoich lokalów, lecz zajmują lokale nawet w budynkach państwowych. Nikt nie jest nigdy więziony za udział w strajkach. Zarzuty złego obchodzenia się z więźniami, karzenie ich wyłącznie burakami, pastwienie się nad nimi — są to twory fantazji i złej woli. Polacy w okresie niewoli aby wiele cierpieli w obcych więzieniach, zbyt dobrze poznali ciężar brutalnej siły, by mogli stosować ją u siebie we własnym państwie, wbrew wielkim tradycjom tolerancji, ludakości i miłosierdzia. Ale Polska ma swoich alepryjaciół, którzy świadomie ze złą wolą rozszerzają o nas krzywdzące i wręcz fałszywe informacje.

Jesteśmy przeświadczeni, że Panowie podpisując ten protest padliście ofiarą takich właśnie informacji. To też odnosimy się do Panów z gorącą prośbą nie dawać wiary i poparcia oskarżeniom Polaki na podstawie tendencyjnych i sprzecznych informacji. Bądźcie przekonani, że Polska chociaż sąsiaduje z krajem czerwonego teroru, który tyle daje sposobności do protestu, za wiele ma szacunku do ustaw własnych, aby uciekać się właśnie do stosowania u siebie teroru białego.

Sprostowanie.

W sprawozdaniu z zawodów kownych, zamieszczonym w nrze sobotnim naszego piśma wkraśl się szereg prakrych błędów korektorskich, za które przepraszamy panów, biorących udział w zawodach. Przedewszystkiem więc nazwiska: wydrukowane zostało pik. Bukowski czytać należy pik. Broszowski, rtm. Stanecki — rtm. Starzecki, por. Druhomini — por. Druhowino, por. Raszujeński — por. Andrzejewski, ul. Csaniecki — ul. Czarnecki. Następnie w wierszu 21 od dołu błędnie wydrukowano „niższego” czytać należy „nie mniej”. Dalej nazwy koni zamiast „Łańcut” wydrukowano „Łarient”, zamiast „Halali” — Hallili.

Najtańsze tablice zamiany złotych na marki kosztują 300 tysięcy.

Czasopismo „Dzwonnik” zawiera tabelę i kosztuje 270 tysięcy.

E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22

KAPELUSZE I CZAPKI MĘSKIE

Letnie: słomkowe i filcowe



Podezas „Złotu Kresowego” Sokół w Wilnie

wyruszy w poniedziałek dn 9.VI. o godz. 9 rano uroczysty pochód Sokółstwa polskiego ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej na grób „Obrońców Wilna” dla złożenia hołdu poległym Bohaterom.

Przewodniczący Dzielnic Mazowieckiej zaprasza do udziału w pochodzie wszystkie Organizacje Społeczne i Towarzystwa ze sztan-darami tudzież wszystkie władze. Zbiórka na boisku Wojskowego Klubu Sportowego na Piłamencie (za elektrownią miejską) punktualnie o godzinie 8 rano.

Czołem! Komitet Złotu.

OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI.

Dziś

KONCERT

ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

pod dyrekcją

B. SZULCA

W programie: Sokółowski, Moniuszko, Chopin, Ponchelli, Wagner, Czajkowski, Grieg, Noskowski, Verdi, Strauss.

Początek o g. 8 ej wiecz.

Dr. med.

S. Dauerman

choroby żeładka, kiszki i przemiany materji.

Przyjmuje od 8—9 i od 3—5 ul. Zawalna 24.

D-rzy

Bujalski, Obłezierski i Waszkewicz

lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W Pohulanka 31.

SOLEC

zakład wód mineralnych i kąpiel błotnych znany ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, prężności, chorobach skórnych, nerwowych w nadchodzącym sezonie będzie otwarty od 20 maja do 20 września

Informacje i prospekty wysyła zarząd Solca poczta Solec-źródło.

Kontrola wojskowa.

PARYŻ, 31.V. (PAT.) Nota konferencji ambasadorów wystosowana do rządu Rzeszy w sprawie kontroli wojskowej stwierdza, że sojusznicy nie mają bynajmniej zamiaru w całej pełni prowadzić aż do nieskończoności kontroli w Niemczech, którą pragną zakończyć w możliwie najbliższym terminie, jeżeli nie natrafia na opór ze strony Niemiec, lub jeżeli nie zostaną wykryte w tej dziedzinie żadne wykroczenia.

Usnanie pretensyj rządu Rzeszy, który domaga się nowego porozumienia w każdym poszczególnym wypadku, byłoby zaprzeczeniem istoty kontroli wojskowej, wobec czego odpowiedzialność za niewykonanie postanowień traktatu Wersalskiego w tej dziedzinie spada na Niemcy. Przeto, albo Niemcy uznają uprawnienia sojuszników do prowadzenia kontroli ogólnej, a wtedy stopniowo będą redukowane niezbędne organy kontroli, które mi rozporządza komisja, albo jeżeli Niemcy nie zgodzą się na takie postawienie sprawy zażądają sojusznicy ścisłego stosowania odpowiednich przepisów traktatu pokojowego, oraz zachowania w mocy obecnej komisji, aż do całkowitego wypełnienia wszystkich postanowień traktatu ze względu na to, że obecna sytuacja nie może trwać dłużej, sojusznicy oczekują przed 30 czerwca ze strony Niemiec odpowiedzi wyrażającej zgodę na propozycje sojuszników.

Nowa Izba fransuska.

PARYŻ, 31 V. (PAT.) Wczoraj gabinet Poincarego odbył pod przewodnictwem Milleranda ostatnie posiedzenie w pałacu Elizejskim. Po przedstawieniu sytuacji zagranicznej przez Poincarego postanowiła

Dwumiesięczne kursy pszczelnio-ogrodnicze

przy Państwowej Średniej Szkole Ogrodniczej w Wilnie—w lipcu i sierpniu r. b. dla inteligencji.

Wykłady teoretyczne o godz. 5 po poł. Wykładać p. p. prof. Uniw. St. Bałorego i specjaliści poszczególnych fachowych przedmiotów.

PROGRAM:

Sądownictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo z jedwabnictwem, suzarnictwo owoców i warzyw, szkolenie roślinne i zwierzęce, ogrodnictwo ozdobne.

Dla osób żyjących w Wilnie, zajęcia praktyczne w rannych godzinach. Przyjezdni mogą znaleźć mieszkanie i utrzymanie przy szkole.

Bliższych szczegółów udziela dyrekcja szkoły ul. Soltaniska 50 (Zwierzyńsko).

Dyrektor I. Pawłowicz.

Wilno, 31.V. 1924 r.

Teatr Wielki

We wtorek 3 czerwca 1924 r.

Jedyny koncert

L. SIBIRIAKOWA

Przy fortepianie pr. URSZTEJN

Początek o godz. 8 ej wiecz.

D-rzy med.

D. Zeldowicz i Zofia Zeldowicz

choroby skórne, weneryczne i syfilis. Przyjmują panów 10—12 i 5—8, panie 12—5. Ulica Mickiewicza 24.

Feliks DESSLER

Sadowa 9 telef. 455.

Poleca p.p. właścicielom domów

blachę dachową czarną i ocynk.

N A R A T Y.

Na składzie również gwoździe, belki i inne.

Rada Ministrów przeprowadzić oszczędności w wysokości 400 milionów, które 50 złożone będą na wszystkie gałęzi administracji. W niedzielę przed południem uda się Poincare ze wszystkimi ministrami do pałacu Elizejskiego, aby wziąć dymisję gabinetu.

W niedzielę po południu odbędzie się 1-sze posiedzenie nowej Izby pod przewodnictwem prezydenta ze starszeństwem prof. Pinnarda. Jeżeli przysyła prezydent ministrów nie natrafi na trudności przy tworzeniu gabinetu, to nowa Rada Ministrów przedstawi się w Izbie i Senacie we wtorek 10 czerwca.

PARYŻ, 31 V. (PAT.) Socjaliści niezależni oraz republikanie socjaliści odbyli zebranie, w którym wzięli udział Brand i Painleve. Na zebraniu postanowiono wziąć udział w zebraniu grupy lewicy i zastosować się do postanowień, jakie powołała ta grupa w sprawie sytuacji politycznej oraz kandydatury, jaką lewicowe stronnictwa mają zamiar wysunąć na stanowisko Prezydenta Izby.

PARYŻ, 31 V. (PAT.) „Temps” donosi, że członkowie gabinetu Poincarego udadzą się w niedzielę o godz. 10 przed południem do pałacu Elizejskiego i wręczą Millerandowi oficjalne pismo z prośbą o dymisję.

TEATR POLSKI

(Lutnia)

Dziś

„Miłość kurtyzany”

Komedja Hayo.

Początek o godz. 8 ej wiecz.

We wtorek

pierwszy występ

Juliusza OSTERWY.

„Fircyk w zalotach”

Komedja w 3 aktach F. Zabłockiego

Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR LETNI

Dziś

„Madame Pompadour”

Operetka Pailla.

JUTRO w poniedziałek

„Cavaleria rusticana”

Opera w 1 akcie Mascagni

Z udziałem pp. Hendrychówny i Dembowski.

i

„Pajace”

Opera w 2 aktach Leoncavallo.

Początek o godz. 8 wiecz.

Dziś!!!

Dziś!!!

na Złobek Im. Marji

WIELKA

zabawa leśna

w Zakręcie!

Początek o godz. 3 po poł.

Wstęp 1 milj. mk.

!!! Wszyscy na samechody !!!

Mussolinizm i Grabizm.

III.

Jeżeli rozchody zwyczajne są pokrywane w części dochodami nadzwyczajnymi, zdolność zaś płatności zanika, przy zastój i ewentualnym zamarcu produktu i handlu, jeżeli może omal że nie do zera, czyż można opierać cały system li tylko na jednej pompie podatkowej?

Gdzie się podział nasz kapitał? Zginął wraz z deprecjacją marki. P. Grabski został poinformowany o rozpaczyliwej sytuacji przemysłu, handlu i rolnictwa i obiecał otworzyć dla nich kredyty, również ma zamiar wspomóc banki. Przypuśćmy, że te kredyty będą udzielone, choć nie bardzo jasno się widzi skąd one płynąć będą, ale coż one mogą, jeżeli będą wzięte z powrotem, w postaci podatków? Przemysł otrzymawszy zasilek kredytowy będzie mógł czas jakiś jeszcze pracować, ale jeżeli odbiorców nie będzie na wyprodukowany towar, to niebawem, stanie się więzkiem pasywności. Rolnictwo ma otrzymać kredyt długoterminowy, wówczas gdy już mu podatki zabierają kapitał obrotowy; ten kredyt pójdzie cały na wypłatę podatków majątkowego a zapewne też daniny lasowej. Nie ożywi więc on produkcji, lecz obarczy nowym ciężarem ratówek, a że dziś rolnictwo już nie ma z czego płacić zwykłych podatków, przeto katastrofa musi nań spaść tembardziej, że obecna polityka rządowa, skierowaną jest ku obniżeniu cen zboża i uniemożliwieniu jego zbycia, również jak ku zupełnemu wstrzymaniu eksploatacji leśnej, być może dla usunięcia konkurencji lasów prywatnych z lasami rządowymi.

W gospodarstwie kolej wem dzieją się rzeczy dziwne; to czytamy komunikat, że w kwietniu już jest czysty zysk z eksploatacji, to znów że Rada Ministrów onegdaj obciążyła jeszcze kredyty, by deficyt na r. 1924 ograniczyć do stu milionów złotych. — A jak mają dawać one dochód, gdy ruch towarowy zanikł, dzięki zbyt wysokim stawkom taryfowym i ogólnemu zbieżeniu ludności, która towarów nie potrzebuje, nie mając za co kupować.

Na zubożeniu ludności budowa sanacji skarbu nie można, jak nie można liczyć na to, że zjawi się kapitał oszczędnościowy wraz z mocną walutą, jeżeli ludność nie będzie posiadać środków dostatecznych.

Wszelki kredyt dający możliwość obrotu i zysku jest korzystny zarówno dla udzielającego kredytu jak i dla korzystającego zeń, jeżeli zaś niema możliwości obrotu, to kredyt nie może być wykorzystanym, a więc jest bezcelowy. Kapitał potrzebny dwu warunków dla zadowolenia się w danym państwie: 1-szy to zapewnienie mu egzystencji i 2-gie zabezpieczenie swobody działania.

Warunek pierwszy wymaga zagwarantowania bezwzględnej prawa własności, drugi zaś polega na nieobciążaniu go nadmiernymi ciężarami fiskalnymi i przepisami krępującymi ruchliwość.

Ponieważ u nas prawo własności zagwarantowane konstytucyjną

faktycznie jest naruszone a więc kapitał nie może operować w dziedzinie kredytu na nieruchomości opartego. System fiskalny obciąża na tyle kapitał, że nie ma on widoków nie tylko pewności nienaruszalności, ale i widoków korzystnego zarobkowania, ani w handlu stojącym na chwilowych podstawach, ani w przemyśle nigdy nie wiedzającym czy nowe jakie zarządzenie podatkowe, taryfowe, celne lub dotyczące się warunków pracy nie zniszczy wszelkiej kalkulacji i nie spowoduje zatrzymania lub likwidacji przedsiębiorstwa.

Mussolini pragnie stworzyć „raj dla kapitału” — polityka Grabskiego stwarza dlań czyszcenie, to też kapitał nie tylko do Polski nie płynie ale, przeciwnie, stara się uciec zagranicę.

Jak może żyć on w kraju, gdzie podatek dochodowy zabiera nie zarobek a sam kapitał?

Ucieczka kapitału równa się upustowi krwi z organizmu, a prześladowanie pracy powiększa anemję gospodarczą.

Anemiczny organizm gospodarczy nie może karmić Skarbu, bo sam siły żywotnej nie posiada. Jakim że więc cudem sanacja, t. j. trwała równowaga budżetowa ma być osiągnięta? Mówi się o oszczędnościach, jako o jednym z głównych czynników równowagi budżetowej — słusznie Mussolini zredukował zbędne urzędy i instytucje, wymiolił niepotrzebnych urzędników i uprościł cały system administracyjny. W Polsce mówi się o oszczędnościach aż do znużenia; mamy głównego Komisarza Oszczędnościowego i legion komisarzy w różnych urzędach, a jednak, — pomimo zredukowania pewnej liczby urzędników w jednych urzędach, stworzenia nowych urzędów z nowymi urzędnikami, widzimy że sprawozdania onegdajszego referatu budżetowego w Sejmie posła „Zdziechowskiego, że wydatki personalne w Polsce stanowią 59 proc. budżetu, gdy we Francji wynoszą 46 proc., a w Czechosłowacji tylko 39 proc.

O właściwej więc oszczędności dotąd mowy niema. Główna oszczędność może być oparta na zmianie systemu i na zniesieniu szeregu całkiem zbędnych, lub nawet wręcz szkodliwych urzędów jak np. tych, które mają za cel wykonanie partyjnych dezyderatów, rujnujących krajowe gospodarstwo.

Jako przykład szkodliwości systemu zacytujmy wyniki eksploatacji kolei wąskotorowych w Wil. Dyrekcja P. K. P.; gdy 1.117 km. kolejek eksploatowanych sposobem gospodarczym dały zysku czystego 39.993.367.956 mk. t. j. 35.332.729 mk. na kilometr, to 108 km. eksploatowanych na zasadzie przepisów ogólnych dały w tymże 1923 roku 21.662.621.602 mk. t. j. na kw. km. 200.379.829 mk. deficytu! Cyfry dość wymowne bez komentarza. Trzeba pamiętać, że te „zasady ogólne”, to, co się systemem nazywa, żadnym zmianom nie podlegają, a one to właśnie powodują mnożność urzędów i urzędników, niepotrzebne biurokratyczne formalności, zbędną pisaninę, przewlekłość i drożyznę procedury, a koniec koń-

ców deficyt budżetowy, niepomierne opodatkowanie ludności, jej zubożenie, zastój ogólny i ruinę państwa.

Naprawić Skarbu trwale nie można jedynie ciśnieniem śrub podatkowej, taka polityka jest krótkowzroczną, a jej wyniki krótkotrwałe, skutki zaś długotrwałe w postaci zniszczenia gospodarstwa krajowego i bankructwa finansowego państwa.

Powoliwanie się niektórymi naszymi politykami na możliwość ciśnienia jeszcze silniejszego śruby podatkowej dlatego, że na głowę ludności wypada w Polsce mniej podatków i więcej długu niż w innych krajach, — jest wprost dziecinem rezonowaniem, gdyż w państwach zachodnich znaczny procent ludności ponosi ciężary, zaś w Polsce cały ciężar podatkowy został przeniesiony na większą własność, oraz przemysł i handel, a że one stanowią u nas niewielki odsetek, przeto są one przeciążone i giną. Następnie można też wymierzać — rezonując w podobny sposób, — ogromne podatki na łapoczyćków, czy papuasów, ponieważ ich obciążenie jest żadne. Przy obciążaniu podatkami winno się brać pod uwagę stan finansowy i ich możliwość płatniczą i wówczas, — bardzo ogólnie, — obarczać ciężarami tak, by się podstaw egzystencji nie niszczyło.

Brać byle kto potrafi, kto ma po temu władzę i siłę — lecz nie na braniu jedynie polega kunszt ministra skarbu — organizacja bogactwa kraju, oto główne jego zadanie. Niestety w tym kierunku jedynie

ujemną działalność dotąd skonstatować możemy. Gdy więc Mussolini zmienia wadliwy ustrój, zaprowadza znaczne oszczędności realne, przyciąga kapitały, wzmacnia zamożność ludności, znosi monopole, wzmacnia pracę, obniżając dłuższą ale pewną drogę, p. Grabski obrał drogę wręcz przeciwną, choć obaj reformatorzy mają w danej chwili zrównoważone budżety.

Nie wchodzimy obecnie w roztrząsanie zmian politycznych, które przeprowadził Mussolini, dając nową ordynację wyborczą, która zapewniła lepszy skład parlamentu i trwałość władzy w pożądanym kierunku.

Co jest jednak ciekawym i charakterystycznym, to że rząd Mussoliniego sparaliżował działalność i tendencje demagogiczne, zrywając z socjalizmem państwowym i tam socjaliści zamilkli. U nas też cała lewica milczy i p. Grabskiemu nie przeszkadza, jednak dla całkiem innej, a bardzo prostej przyczyny: Rząd wykonuje bezwzględnie postulaty socjalistów, dając do stycznia zniesienia własności ziemskiej i miejskiej, zniesienia kapitału, podderwania przemysłu i handlu, jednym słowem, do proletaryzacji.

Trudno się oprzeć podobnemu wrażeniu gdy się pilnie rejestruje każdy mocny objaw w życiu gospodarczym, wywołany naprawą Skarbu wedle systemu p. Grabskiego — to wrażenie jest dość ogólne, — jedynie nie widzą tego ci, którzy widzieć nie chcą, ciesząc się, że sami są poza sferą skutków tej polityki... do czasu.

Stanisław Wańkowicz.

„Złot Kresowy” w Wilnie.

Na odbytem w niedzielę dnia 25.V. w sali Delegatury Rządu zebraniu Komitetu honorowego Złota w Wilnie została komisja reprezentacyjna w składzie osób nast.: p. Jeleńskij, Mieczysławowej, Romerowej, Bolesławowej, hr. Broel-Platerowej, Feliśkowskiej i Świątekowej, Kazimierzowej, biskupów J. E. ks. ks. Bandurskiego i J. Michalkiewicza — oraz panów — W. Bańkowskiego, Z. Gąsiorowskiego, A. Gutowskiego, H. Gieczyńskiego, S. Łaguny, J. Łokuciewskiego, A. Pac-Pomarnackiego, deleg. W. Romana, gen. Rydz-Śmigłego, prof. Sławickiego, S. Wańkowicza i K. Zawiszy.

Komisja ta zbierze się we czwartek d. 5.VI. o godz. 6 po połud. w gabinecie zastępcy delegata p. O. Malinowskiego.

Sprzedaż biletów na trybunę boiskową na d. 8 i 9.V. rozpocznie się d. 2.VI w magazynie Gorzuchowskiego (ul. Zamkowa Nr. 9) gdzie również od d. 5.VI. wydawane będą członkom komitetu honorowego za okazaniem przesłanych w swoim czasie kart zaproszeniowych bilety na miejsca honorowe i żetony „pamiątkowe”.

Stosownie do otrzymanego od przewodniczącego Dzielnic Mazowieckiej w Warszawie zawiadomienia, włącza się do programu uroczystości złotych złożeń wieńca Dzielnic na grobie „Obrońców Wilna”, w jakim celu kompanja honorowa ze 100 ludzi i konnicy sokolej ze wszystkimi sztandarami

mi, i asysta przy tychże złożeń z władzami sokolskimi, państwowymi i przedstawicielami organ. społecznych również ze sztandarami — wszyscy d. 9.VI. o godz. 9 rano z boiska na Piłkowie na grób poległych. Zbiórka na boisku o godz. 8 rano.

Program szczegółowy ćwiczeń dwudniowych na boisku będzie do nabycia także przy wejściu.

W sobotę d. 7.VI. wiecz o g. 9 odbędzie się w sali Sniadeckich U. S. B. akademja powitalna, na którą wstęp służy przedstawicielom władz i organiz. społ. tudzież wszystkim władzom sokolskim. Wstęp bezpłatny — za legitymacją.

Ceny miejsc na trybunach — ma każdy dzień popisów gimnastycznych ustanowione nast.: łóża na 5 osób po złot. 40, miejsca numerowane, rozmieszczone amfiteatralnie od 6 do 8 złt., miejsca nie-numerowane po 2 złt. i bilety wejściowe stojące po złt. 1. Wobec spieszności wielkiego ścisłu przy kasach — zaleca się bilety nabywać z góry — Komitet Wykonawczy Złota zwraca się do pp. posiadaczy aut i powozów o łask. udzielenie takowych do dyspozycji komitetu od godz. 6 d. 7.VI. i na obydwie dni Złota, t. j. na 8 i 9.V. dla przewożenia wybitniejszych gości. — Zgłaszać należy do „Sokoła” ul. Wileńska 10, 6—8 wiecz. codziennie.

Komitet.

Czytając gazety...

W krakowskim „Nowym Dzienniku” czytamy:

Na wileńskim cmentarzu żydowskim znaleziono i zniszczony grobowiec Walentyna Potockiego.

W Amsterdamie, przed wieloma laty, zetknął się z talmudycznym światem i tak uległ jego urokowi, że on, Potocki, na żydowską przeszedł wiarę. Tajemnica ta była ściśle strzeżona jako grima urażający głęboko religię katolicką. Owóż Potocki jako Abraham ben Abraham, bezpłennie obrał ukrycie w jakiejś małej mieścinie pod Wilmem „zwanej Ger-Cedek”.

Wykryła się atoli rzecz cała i Potocki został żywcem spalony — tak, spalony! — w roku 1749-tym. Żydzi wykradli jego popioły i z wielkim pletyżem pogrzebali na swoim cmentarzu.

Rok temu ktoś ścinał prastare drzewo oceniające mogiłę niepospolitego renegeata a teraz oto, również tajemniczy sprawca zniszczył jego grobowiec...

Ile w tem wszystkim prawdy? Może ktoś, dobrze rzeczy świadom, zechce wyjaśnić.

Królowa rumuńska miała podobno wyrazić się w rozmowie ze współpracownikiem dziennika „Daily Mirror”:

— La femme c'est la robe.

Możliwe.

Byłaby jeszcze bliższą prawdy wyrażając się: „La robe... c'est toute la femme”.

Na paryskich dancinгах już jakoby wchodził w modę nowy taniec, rodem z Chile.

Zwie się — za przeproszeniem — „Hupa Hupa” i tak jest miśternie skomponowany, iż niektórych części ciała wcale w ruch nie wprowadza.

Ubolewając nad tą powściągliwością, któryś z kronikarzy paryskiego życia towarzyskiego pisze, że w tym nowym tańcu „biodra zostały całkiem zdezonizowane”.

Zdezonizowane! Ach, ten duch czasu! gdzie też on się nie wiska...

Czytam w pewnej gazecie: „Gorkij wyjechał wille nad Capri”.

Proszę! Mało mu to jeszcze miejsca na ziemskim padole?

A może to, tylko kerekta tak sobie buja?

Zawiązała się międzynarodowa Liga dla ochrony „żubrów”.

Polskę będzie w niej prawdopodobnie reprezentował nasz pan minister skarbu.

Wynaleziono podobno tak plekleśnie trujący gaz, że w przyszłej wojnie ginęli by ludzie — jak owady.

Pierwsiastek militarnego bohaterstwa? Co się z nim stało? A no, — przepadł.

Pacyfści cieszą się. Wszelka chęć prowadzenia wojny powadzi — ustanie.

Czy ustanie też chęć zagarniania cudzej własności? Milczenie.

Na przyjęcie Prezydenta Republiki Sejmik Sionimski asygnował 39 milionów marek, Litzki 46 milionów, Nowogródski 30, łącznie 115 milionów.

Nie! A gdzież się podział argument, że regim republikanski chociaż brzydszy jest przecież tańszy. Sklerka.

Konwersacji

angielskiej i francuskiej poszukuje w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „K” redakcja „Słowa”.

Teatr Letni.

„Rycerskość wieśniacza” (Cavalleria rusticana) opera w 1 akcie P. Mascagniego, „Pajace” opera w 2 aktach R. Leoncavalla.

Na otwarciu letniego sezonu operowego wystawiono dwie opery, które bezprzykładnie przedko zdobyły sławę, przed laty przeszło trzydziestu, dotąd nie utraciły i jak się zdaje jeszcze na długo.

Ubiegając się o nagrodę na konkursie, który rozpisal wydawca medjołański Sonzogno w roku 1890, Mascagni przedłożył „Cavallerię”, a Leoncavalla „Pajace”. Zwyciężył Mascagni, albowiem dopełnił warunków konkursu, na operę jednoaktową, podczas gdy „Pajace” mają dwa akty. Przemowna opieka tak bogatej firmy Sonzogno, która we własnym interesie nawet musiała, usilną propagandą tych najlepszych dzieł operowych, pośrednio przyczynić się do zdobycia rozgłosu zupełnie niedomniawanym kompozytorów, stał się Mascagni i Leoncavalla — a dnia na dzień — sławnymi na świat cały.

Nadsięże tej części światka muzycznego, który się nie chciał pogodzić z niedającą się zaprzeczyć geniuszowi Ryszarda Wagnera nad całą twórczością operową drugiej połowy wieku dziewiętnastego, a który powitał oba te dzieła,

jako wyraz reakcji wobec oper Wagnera i zapowiedź jakiejś nowej ery, wcale się nie spełniły.

Poza temi dziełami, w których się zogniskowały siły twórcze obu kompozytorów, wszystkie ich dzieła późniejsze miały bez tyższego zainteresowania, nie wnosząc nic nowego i długotrwałego.

Niezwykłe powodzenie, niezmiennie towarzyszące tym operom (pierwszym dziełom kierunku werystycznego, z ich brutalną prawdą życiową i naturalizmem środków) polega na znakomicie skonstruowanych librettach, a przedewszystkiem na melodyjnej, nawiąskroś dramatycznej, niezwykle impulsywnej muzyce, która się nie ciosa przed najskrawszymi efektami, a nieraz i przed niemiłe rażącą trywialnością („Cavallia”). W p. zeciwnieństwie do większej popularności „Cavallerii”, wartość muzyczna „Pajaców” przewyższa ją większą subtelnością opracowania i szlachetniejszą inwencją tematyczną.

Zgodnie z najbardziej rozpoznawanym zwyczajem wileńskim rozpoznało przedstawienie, przeżycie półgodzinnym opóźnieniem, a skończono dobrze po północy.

Jak zwykle, grano najpierw „Cavallerię”, w której partję San-tuzzi, zamiast chorej p. Korsak-Targowskiej, objęła w ostatniej chwili p. Hendrychówna. Oczywiście, artystka nie po raz pierwszy w ży-

ciu ją śpiewała, to też cała krescja była artystycznie przeprowadzona, prawdziwie wzorowa. Powszedzone zainteresowanie budziło bardzo szczególny występ w roli Turiddu ulubionego tutaj tenorzysty operetkowego p. Dembowskiego. Nie chcąc bynajmniej zmniejszać zasługowego powodzenia artysty, który sobie dobrze radził z aktorskimi i śpiewowymi wymaganiami tej uciążliwej partii, szczerze radziły p. Dembowskiemu zaniechać prób niebezpiecznych dla jego głosu z partiami o charakterze bohaterskim, w przekonaniam, że jego ładny tenor liryczny i wytworna gra senniejsza doskonale nadawałyby się do partji: Alfreda w „Trawliście”, księcia w „Rigoletto”, Fausta i t. p. Walarami wytrawnego artysty obdarzył rolę Alfia p. Ad. Ludwig, który też, jako reżyser, bardzo się przyczynił do tak zdecydowanego powodzenia premjery.

Mniejszą, ale wdzięczną rolę Leli wykonała p. Pastówna, nie dając sposobności do żadnych nowych spostrzeżeń, nie notowanych jeszcze przez nas.

Przyzwyczajaliśmy się do tak zawsze starannie przez p. Leszczyńskiego przygotowanych chorów, że tylko pozostaje nam stwierdzić, że pełnie udatne wykonanie trudnego chóru podwójnego. Niemniej zasłużone były oklaski, jakie się rozle-

gały po odegraniu słynnego „Inter-mezzo simfonico”.

Znając już dobrze zasoby wykonawcze p. Romanowskiego, można było być pewnym, że rolę Tonio zdoła sobie zdobyć nowy listek do wieńca swych produkcyj artystycznych. Już w znakomitym prologu wznosił się na poważny poziom artystyczny, na jakim się do końca sztuki utrzymał, opowiadując głosząc partję wyśmienicie i uwydatniając należycie stronę dramatyczną.

Jeżeli powiemy, że p. Stepińskowski nie potrzebuje się bać porównania z innymi więcej znanymi wykonawcami tak trudnej partji Cania, a po jej punkcie kulminacyjnym — sławnej arji „Smiej się pajacu!” — był szczerze oklaskiwany i nie zaniedbał wykazać tragizmu swej roli, będzie to właściwą oceną tej produkcji artystycznej. Po raz pierwszy też widzieliśmy p. Krużankę w roli Neddy tak urozmaiconej, pod względem nastroju. Z natury głosu i talentu p. Krużanki, uajlepiej się udały sceny o podkładzie erysto dramatycznym, jakkolwiek oprowadzenie strony wokalne całej partji było artystyczne od początku do końca. Czemu w „Śpiewie o ptaszku” wcale nie słyhać było figuracji na harfie, jak tego wymaga partytura? Poco — natomiast — były za sceną naśladowania szczebiotu ptasiego; efektu rażącego

i na żadnej wielkiej scenie nie praktykowanego?

Niezbyt duża, ale odpowiedzialną partję Silvia już kilkakrotnie słyszeliśmy śpiewaną przez p. Kopicu-szewskiego. Pracowity młody artysta coraz lepiej włada swym niewzbytnym barytonem o sympatycznym brzmieniu i coraz powojniej opanowuje tę partję. W duecie z Neddą dużo było momentów szczególnie wykonanych.

Dość niewdzięczną, a w „serenadzie” nawet trudną partję arlekińską, która jeszcze chyba żadnego tenorzysty nie uczyniła szczęśliwym, objął p. Różyński nie wykazując w niej nic, co by zniewalało do uzupełnienia wzmiarek uprzednich. Śpiew p. R. za sceną nie był dostatecznie uzgodniony z akompaniamentem orkiestry. Znacząco też dawały drobne niedomagania premjerowe, które się zwykle przy następnych powtórzeniach zupełnie usuwają. Tempa naogół były trafnie wzięte, tylko „gawot” w czasie „komedji” powinien być w tempie trochę wolniejszym, według wskazówek osobistych kompozytora, udzielonych niedługo w operze drezdeńskiej.

Z przykrością wielką trzeba nie stwierdzić, że udział publiczności nie odpowiadał ilościowo bardzo starannym przygotowaniom tak interesującej premjery i jej pomyślnym wynikom artystycznym.

Michał Józefowicz.

braniu Towarzystwa w niedzielę dnia 1 czerwca, o godz. 1 popoł. w lokalu Sosola. Przedmiotem obrad będzie udział gniazda w zlocie, w święceniu sztandaru i w pochodzie. Przybycie wszystkich członków bezwzględnie wymagane. Zarząd.

— Zjazd prawników. Komitet Zjazdu prawników w Wilnie zawiadamia, iż w dniu 4. VI 1924 upływa termin do zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe i opłaty wkładki 10 zł.

Komitet prosi prawników wileńskich, chcących uczestniczyć w Zjeździe, o zgłoszenie swego udziału i złożenie wkładki w kwocie 10 zł. bądź w Prezydium Zjazdu (uniwersytet) bądź u któregośkolwiek z członków Komitetu.

— W Liceum Żeńskim im. Filomatów w Wilnie otwarte będą w roku szkolnym 1924—25 klasy od wstępnej do 5-tej włącznie. Zapisy przyjmuje się codziennie w kancelarii szkolnej od g. 10—2 p.p. (ul. Żeligowskiego 1—2). Egzamina wstępne rozpoczną się 23 czerwca b. r. o g. 9 rano.

— Dyrekcja Szkoły ogrodniczej w Wilnie (Soltaniszki 50) otrzymała pozwolenie od Ministerstwa W. R. i O. P. na zorganizowanie dla nauczycielstwa i osób dorosłych kursów ogrodniczo-pszczelniczych, które odbędą się w terminie od 1 lipca do 1 września r. b. Zgłoszenia należy skierowywać pod adresem wymienionej szkoły.

— Towarzystwo Przyjaciół Nauk przypomina swoim członkom, iż walne zebranie odbędzie się dnia 2 czerwca o godzinie 6 pop. w gmachu Towarzystwa (Leliewela 4).

— Sąd koleżeński w Uniwersytecie. Ze strony nauczycielskiej przesyła nas o zaznaczenie, że do sądu koleżeńskiego w Uniwersytecie wpłynęła sprawa przeciw jednemu ze studentów o pobicie nauczycielki. Sąd koleżeński dotychczas tej sprawy nie wyjaśnił.

— (2) Wileńskie poznają Wilno. W ubiegłym czwartek pracownicy Kasy Chorych w liczbie kilkudziesięciu osób zwiedzili Wilno i jego zabytki. Podobną wycieczkę w jednym z najbliższych dni organizuje t. zw. żydowskich pracowników handlowych. Zwiedzanie Wilna połączone jest z odczytem, uzupełniającym przez użycie wyjaśnienia i pokazaniem na ekranie tych zabytków, których w ciągu jednej kilkugodzinnej wycieczki nie sposób było obejrzeć.

— Stenografiję listowną wyucza jak najdokładniej Instytut Stenograficzny. Warszawa. Mokotowska 39. Opłata 15 złotych (ewentualnie dwiema ratami).

— Z T. w. Prace ogólnokrajowe. Dnia 20 b. m. w sali Konferencyjnej Delegatury Rządu (pł. Magdaleny 2) odbyło się walne zebranie, przewodniczący Społeczeństwa Wileńskiego, radców, instytucji, organizacji zaproszonych przez Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Prace ogólnokrajowe, celem omówienia wyboru Komitetu Obywatelskiego, dla zorganizowania w naszym mieście „Dnia Prace ogólnokrajowe” Prezes Wileńskiego Towarzystwa Prace ogólnokrajowe profesor Dr. Med. Stanisław Władysławski, po zapoznaniu zebrania, w silnych słowach sobasował grozę plag gruźliczej dziesiątkującej szeregi młodzieży i dlaty; 94 proc. dzieci proletariatu jest dotkniętych gruźlicą, ratować je społeczeństwo musi, w dziele ratownictwa na pierwszym planie leży ufundowanie w Wilnie Prace ogólnokrajowe dla zagro-

zonych gruźlicą. Dobrze zorganizowany „Dzień Prace ogólnokrajowe” musi dostarczyć na ten szczytny cel funduszy.

Zarząd Towarzystwa wzywa całe Wilno bez różnicy narodowości i obywatelstwa do wzięcia najczynniejszego udziału w tej akcji. Pracę ogólnokrajową „Dzień Prace ogólnokrajowe” Zarząd pragnie powierzyć Komitetowi Obywatelskiemu, o którego wyłonienie z pośród zebranych prosi.

Po wymianie zdań i po wysłuchaniu wolnych wniosków przystąpiono do wyboru Komitetu Obywatelskiego w skład którego weszli p. p. Stanisław Świętochowski, przewodniczący, Aleksandra Markiewiczowa — sekretarz, Zofia Borysowiczowa — skarbnik, Janina Cywierska, Dąbrowski Wacław, Zofia Kościłowska, senatorowa Maria Krawczowska, Wojtkiewiczówna, Antonina Nowicka, Małgorzata Chodźka oraz p. p. Piotr Jastrzębski, Dr. Legiejko, Dr. Szabad, Feliks Jasienowicz, Dr. Eugeniusz Gieł, Porozem przez zamknięte zebranie, a Komitet przystąpił do omówienia kwestyj z urzędzeniem „Dnia Prace ogólnokrajowe” związanych.

Drugie zebranie Komitetu Obywatelskiego odbyło się dn. 27 maja. Prace przygotowawcze już są w toku. Dzień Prace ogólnokrajowej dobrze się zapowiada: szeregi najlepszych i znanych i szanowanych pań i panów udział w kwiecie już przyobleka.

Następne posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Dnia Prace ogólnokrajowe — we wtorek 3 czerwca o godz. 8 wieczorem w Delegaturze Rządu.

— Zbiórka. Jutro, 2 czerwca rozpoczyna się miesięczna zbiórka na chleb dla głodnych dzieci. Komitet Wojewódzki, prosząc gorąco wszystkich wyjeżdżających na lato z Wilna, by w czerwcu złożyli datki i za miesiąc w których będą nieobecni. Przeważnie w składaniu ofiar szkodliwych ogromne uszczuplenie środków Komitetu, a co za tym idzie, niedźnia, głodowe odżywianie dzieci.

— Podziękowanie. Zarząd Uniwersytetu Powiatowego imienia A. Mickiewicza składa serdeczne podziękowanie p. Urbanowi, p. Marjańskiemu, p. kap. Kallnowskiemu, p. Vorobitow i p. Benoniemu za udział w wieczorne artystycznym zorganizowanym na zakończenie pierwszego roku szkolnego w dniu 24 maja w lokalu Uniwersytetu Powiatowego. Jednocześnie gorąco podziękowanie Zarząd składa p. Marji Żukowskiej za pomoc w urządzeniu wieczoru.

NOWOŚCI YDAWNICZE.

— „Iskry”. Znakomity tygodnik ilustrowany dla młodzieży „ISKRY”, wychodzący pod redakcją Władysława Kopsowskiego, przynosi w Nr. 22 początek zajmującego artykułu prof. Bohdana Dyakowskiego o „Niedzieliściu”, tym głośnym „mocarzu puzer”, dalej dwa artykuły o Morzu Polskim: kuratora B. Chrzanińskiego o okolicach Gdyni i R. Fieszarowej o „śpijącym” plasku nadbrzeżnym Pawła Piotrowskiego informuje czytelników o wyprawie aeroplanowej dookoła świata (z mapą), a J. K. L. o samolotach. Dr. M. Orłowicz zajął się organizacją sportu. A. Urbanowski daje krótką notatkę o Piławie, sąsiadce Piawic. Dwie powieści, listy, rozrywki, gazetka, dział robot pod doskonałym tytułem „Niepróżniacze próżnowanie”, składają się na całość numeru. Pismo przynosi zapowiedź wydania przed wakacjami kalendarza „Iskier” dla młodzieży. Można sobie wiele obiecywać po tym kalendarzu na podstawie samego pisma.

— „Wiadomości Literackie”. Ukazał się Nr. 22 „Wiadomości Literackich”. Na jego treść składają się następujące artykuły: „Departament walki z kulturą i sztuką”, „Awantura w Zachele”, wywiad z Przybyłowiczem, korespondencja z Londynu o „Świętej Joannie” Shawa, korespondencja z Paryża o sztuce „Grobów pod Łukim Trójkątym”, rozmowa z reżyserem Polakowskim o premierze „Nerona” Bolto w Mediolanie, kronika rosyjska i francuska, dalszy ciąg noweli „Odwiedziny”, szereg recenzji z książek, uwagi Grubnickiego o „Nagociu na scenie”, wreszcie rubryki swykie z „Książkami najgorzej”, na czele.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). „Młodość kurtyzany” — Hayo’a, grana będzie tylko dziś jutro, we wtorek wchodził na afisz nieśmiertelny „Fircyk w załotach” — Zabójczy.

— Występy J. Osterwy. Jak było do przewidzenia zapowiedź występów J. Osterwy wzbudziła ogromne zainteresowanie. Okienko kasy zamawiań w obłożeniu.

J. Osterwa grać u nas będzie pięć wieczorów z których dwa wypełni „Fircyk w załotach”, trzy zaś „Sulkowski” Zeromskiego.

— Teatr Letni. Dziś „Madame Pompadour” z pp. Grabowską, Józefowiczową, Dąbrowską, Tatarakiewiczem i Józefowiczem. Ostatnie przedstawienie tej znakomitej operki odbyło się przy wysprzedaży widowni.

— Z opery. Jutro z gośc. występami p. p. Hendrychówny, Dembowskiej, Ludwiga odegrane zostaną opery „Cavaleria” i „Pajace”.

— Koncert Sibirakowa. We wtorek najbliższy w Teatrze Wielkim daje jedyny koncert L. Sibirakow. Przy fortepianie pr. Ursatę. W Warszawie koncerty i występy Sibirakowa cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem.

— Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernadynskim. Pod dobrą wrozbą rozpoczęły się w piątek koncerty, powodzenie ogromne. Wileńskie mówią, że tak dobrej orkiestry nie mieli od r. 1912. Dyrektor Szale był przyjęty niezwykle gorąco.

Dziś w programie: Polonez C dur — Sokołowski, 2. Uwertura do op. „Hrabina” — Moniuszko, 3. Wale Cis moll — Chopin, 4. Balletowa muzyka z op. „Gloconda” — Ponchelli, 5. Uwertura „Polonia” — Wagner, 6. Wale serenada na instr. smycz. — Czajkowski, 7. Sulta Peer Gynt N. II — Grieg, 8. Perły Moniuszkowskie — Noskowski, 9. Fantazja z op. „Aida” — Verdi, 10. Polonez elegijny — Noskowski, 11. Wale „Wiedeńska krew” — Strauss, 12. Mazur z op. „Halka” Moniuszko.

— Przedstawienie dziecięce. Dziś 1—VI o godz. 4 pp. w sali Miejskiej przedstawienie dziecięce szkoły Nr. 5. Na treść złożą się „U króla Słasia” — obraz historyczny i „Dziw” — bajka. Prosimy o poparcie.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napad. Dnia 30 ub. m. 8 bandytów uzbrojonych w karabiny dokonano napadu rabunkowego na dom Józefa Marcinkiewicza (wiel. Dunajski gm. „Zabójczy” powiatu Święciańskiego). Po rabowaniu 500 dolarów oraz ubrania bandyci zbiegli w kierunku granicy litewskiej.

— Otrocie. Dnia 31 ub. m. w celu samobójczym otrocie się starczym kwasem Bronisława Strąpczyńska. Wzywany lekarz pogotowia odwoził desperatkę do szpitala żydowskiego, gdzie po upływie kilku godzin zmarła.

— Nagły zgon. Dnia 30 ub. m. przechodząc ulicą Młynową dostał krwotoku i natychmiast zmarł Mieczysław Harasimowicz.

— Nieostrożność. Dnia 31 ub. m. upadł ze schodów i złamał sobie obojczyk Stefan Lisowicz (Stalowa 2). Lekarz pogotowia odwoził poszkodowanego do szpitala żydowskiego.

— Podrutki. Dnia 31 ub. m. o godz. 10-aj w. i o 12-aj w nocy do Domu Dz. Jezus skierowane zostały dwa podrutki pociągowej, przez policję. Dzieci znalezione: jedno przy ulicy Szopena, drugie przy ul. Zwajnej. Nadto przez p. p. w Rukojny znaleziono zostało niemowlę w lesie, które również ulokowano w Domu Dz. Jezus.

— Znowu topielec. W ubiegły piątek, t. j. 30 maja r. b. o godzinie 7 i pół wieczorem w pobliżu mylna Pimonowa na Zwierzynku, w oczach kąpiącej się publiczności utonął młody mężczyzna, wotając parokrotnie o ratunek. Utonął w trakcie przepływania na drugi brzeg (z Zakretu na brzeg Zwierzyniecki) w skutek wyczerpania sił, lub skurczów mięśni. Zanim wyruszył z pomocą łódki, z miejsca dość odległego, można było go uratować, gdyby wyznaczony był stały posterunek, składający się z łódki i siatki, w miejscu gdzie się zwykle kąpie publiczność

na Zwierzynku. Przejrzyste władze policyjne, które umieją dbać o estetykę m. Wilna i sporządzają niezliczone protokoły na obity tynek na zewnętrznych ścianach domów, eo właściwie jest prywatną sprawą użyłby swą energię, skierowując ją ku zabezpieczeniu obywateli m. Wilna od nieszczęśliwych wypadków, co leży w zupełności w interesie publicznym.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Podatek od spadków i darowizn. „Kur. Warszaw.” donosi: Ministerjum spraw wewnętrznych odmówiło zatwierdzenia uchwalonego przez radę miejską dodatku do państwowego podatku od spadków i darowizn na rzecz kasy miejskiej, gdyż w myśl art. 16 ust. z d. 11 sierpnia 1923 r. winien być pobierany nie jako dodatek do państwowego podatku, lecz jako samostanny podatek miejski. Co zdrożonego upatrzyli urzędnicy ministerjum spraw wewnętrznych w projekcie magistratu i uchwale rady miejskiej, trudno zrozumieć. Rada miejska, uchwalając, w grudniu 1923 r. wspomniany podatek od spadków i darowizn w formie 10 proc. dodatku do tegoż podatku państwowego, miała na myśli oszczędność, t. j. uniknięcie niepotrzebnych wydatków i pracy przez te same personele urzędników miejskich, oraz ułatwienie ściągania tego podatku, który zgodnie z uchwałą rady miejskiej, jest procentowym dodatkiem do podatku na rzecz skarbu.

Odmowa zatwierdzenia projektu paraliżuje projekty oszczędnościowe magistratu i rady miejskiej. W tych warunkach magistrat zmuszony był zgłosić do rady miejskiej zmieniony nieco statut w tym sensie, że § 8 wyraźnie już orzeka o poborze podatku „przez magistrat”.

Początkowo były zastrzeżenia, czy należy godzić się ze stanowiskiem ministerjum, które ze względów praktycznych i oszczędnościowych nie wzięło pod uwagę, ostatecznie jednak komisje radzieckie zaakceptowały wniosek magistratu i zaleciły przedstawić go na plenum rady miejskiej.

ZE ŚWIATA.

— Muchy nad Berlinem. Wezwarte nad ogrodami Południem ukazała się obrzydliwa chmura much. Grorady much leciały falami, dochodzącymi do 30 metrów. Przechodnie musieli opuszczać ulice. Muchy wyrządziły wielkie szkody na drzewach owocowych.

— Wystawa polska w Konstantynopolu. Otwarcie wystawy w Konstantynopolu nastąpi nieodwołalnie w dniu 12 września r. b., i odbędzie się na uzyskanym na ten cel od Rządu Tureckiego terenie Ton-Hana, położonym na samym brzegu morza, tuż obok portu. Teren jest bardzo

obszerny i wygodny. Prace nad uporządkowaniem tego terenu już się rozpoczęły. Niebawem rozpocznie się też budowa kilku nowych pawilonów, podczas gdy gros wystawy mieścić się będzie w budynkach znajdujących się tu fabryki amuniej. Ogólna przestrzeń użytkowa terenu wynosi około 15000 metrów kwadratowych.

Z syndykatem hoteli w Konstantynopolu zawartą została umowa, zapewniająca lokatę na czas wystawy dla 500 osób, przyjeżdżających z Polski, przy czym całonocne utrzymanie wraz z pokojem kosztować będzie w pierwszorzędnym hotelu, zależnie od pokoju i utrzymania 4 do 6 funtów tureckich (od 10 do 15 złotych).

Kwestia transportu eksponatów została załatwiona już uprzednio w drodze uruchomienia specjalnych pociągów wystawowych, taboru do których pociągów dostarczają krajowe fabryki wagonów i parowozów.

Zainteresowanie wystawą polską jest w Turcji bardzo duże. Izba handlowa w Konstantynopolu urządziła na wystawie własnym kosztem osobny pawilon turecki, w którym wystawi wzory surowców tureckich.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Podwyższenie opłat pocztowych. Generalna dyrekcja poczt zawiadomiła wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne, że od 1 czerwca obowiązywać będą podwyższone opłaty ze doręczenia paczek w Warszawie w wysokości następującej: wagi do 5 kg. — 30 groszy, do 10 kg. — 40 gr., do 15 kg. — 50 gr., do 20 kg. — 80 gr. i t. d. W innych miejscowościach opłaty podwyższa się od 15 do 60 i 70 groszy w zależności od wagi. Za obnoszenie skrzynek i przegródek dla paczek należytości dodatkowe podnosi się w Warszawie do 3000 gr. w innych miejscowościach do 2000 gr. Za pośrednictwo przy cieniu listów opłatę podnosi się o 20 gr., paczek 50 gr.

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 31 maja b. r.

Gotówka:

Ruble zł. 2.00

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 28 maja b. r.

Gotówka:

Dolary Stanów Zjednocz. 5.21—5.16

Czeki:

Belgia	22.89
Holandia	194.95—193.05
Londyn	22.56—22.14
New-Jork	5.21—5.16
Paryż	26.83—26.37
Praga	15.34—15.30
Szwajcaria	91.75—90.85
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	22.76—22.54
Miljonówka	0.55—0.61
Pożyczka złota	7.50
Bony słoje	0.72—0.75
Pożyczka dolarowa.	2.80

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

czyteli uważa, że do tego nam służyć mają, zasady podwójnego okrażenia „Polska i Francja, tworzą okrażenie Niemiec. Polska Rumunja i Turcja — okrażenie Rosji” — pisze on w swej broszurze. Zapomina jednak, że polsko-francuskie okrażenie Niemiec musi wywołać niemiecko-rosyjskie okrażenie Polski, czego Polska nie wytrzyma, że tendencje ludnościowe, t. j. znaczny przyrost naturalny Włoch i brak naturalnego przyrostu ze strony Francji wytworzą podstawy do antagonizmu włosko-francuskiego, że wigo Francja stanie się okrażoną przez Włochy i Niemcy, a przez to nie będzie mogła być nam pomocna.

Co się tyczy do jego planu okrażenia Rosji przez Polskę, Rumunję i Turcję to zaznaczyć musimy siłowość moralną i organizacyjną Rumunji, antagonizm względem niej Węgier i Bułgarii. Rumunja więc nie wydaje się nam odpowiednim ogniwem okrażenia Rosji. Rumunja jest bardziej naszym klientem, niż rywalizantem. Znaczenie Turcji bloku antyrosyjskim nie było ignorowane wbrew twierdzeniu autora przez starsze pokolenie. Na Turcję zwracał usilną uwagę p. Witold Jodko. Pięciomilionowa Turcja może się przydać w przyszłości rozprawie naszej z Rosją, mianowicie przez uderzenie na Kaukaz.

Zabezpieczenie od Niemiec i Rosji upatrzyć w bloku polsko-węgiersko-włosko-bułgarsko-tureckim oraz

przez wciągnięcie do tego bloku Niemiec.

Broszura p. Leczyckiego porusza wszystkie zagadnienia polityki naszej zewnętrznej i wewnętrznej, słabo jednak opierając się na materialne obiektywne, jakkolwiek jest pełną trafnych oryginalnych uwag. Szczególniej są trafne jego uwagi o Rosji i bolszewizmie.

Słuszne są ubolewania autora, że inteligencja, jako organ inicjujący przyszłość u nas nie istnieje. Część najtańsza znalazła się na utrzymaniu egoizmów, z którymi przedtem tak walczyli, walczyła, wprawiając w siebie, że inteligencja nie jest sama przez się siłą, że jest tylko siłą w oparciu się o kupę dylarów lub gromadę Maćków. Inna część usunęła się w zacisze życia domowego. Wreszcie biurokracja najdotkliwiej chłostana podatkiem inflacji została zmuszona do żebrania o podwyżki, o targ z życiem, które sama stworzyła.

Nie można w artykule dziennikarskim wyczerpać bogatej treści broszury p. Leczyckiego. Pragnęliśmy, aby głos jego, z nowego pokolenia nie przebrzmiał bez echa.

Wł. Studnicki.

Uwagze Pań i Panów!!

Hurtowo-detaliczny
MAGAZYN

Uwagze Pań i Panów!!

ul. Niemiecka Nr. 19 (dom własny)

Nabył na sezon nowy, wielki wybór najrozmaitszych zagranicznych i krajowych

SUKIEN na damskie i męskie

oraz rozmaite JEDWABIE na SUKNIENIE i PALTA.

Angielski krep-de-szyn, krep-zarzet, szarmez, krep-maraken, szyfon, veluz, marsizet francuski, opons, batyst, podszywki różnych gatunków i t. d.

W każdym gatunku — wielki wybór. — (Co tydzień otrzymujemy ostatnie nowości.)

— CENY POZA KONKURENCJĄ. —

Kobieta NIE MOŻE

być nieładną,
gdy stale używa

Krem CAZIMI METAMORPHOSA

przeciw plegom, wągom, zmarszczkom i in. wadom cery

Zakład Krawiecki

S. T. KRAUZE

Otrzymał nowy transport materiałów sezonowych również przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów ul. Wileńska № 32—2 I-sze piętro.

Kasa Chorych m. Wilna

na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 6 czerwca 1924 r. o godz. 10 rano w sklepie przy ul. „Uniwersal” przy ul. Wiel. 41 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do tejże, oszacowanych na sumę zł. osiemdziesiąt, składających się z jednej maszyny do szycia firmy „Dürkopp” na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzed można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spisać takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

S. Sokołowski p. o. Dyrektora.

Akuszorka

z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-r M. Mienicki

ul. Wileńska 34 m. 3, choroby weneryczne skórne (leczenie, sztuczne niem słońcem górsk) Przyjmuje od 4-7

Zginął pies

rasy takie, czarny z żółtym; zwrócić za wynagrodzeniem Nad brzezina 4, m. 5.

Siła fachowa

kilkunastu letniej praktyki w rolnictwie poszukuje posady z zarządcą większych gospodarstw lub ekonomów. Zwirowa Góra № 18 Jan Krapowicz.

Gabinet dentystyczny

E. Minkier-Nemzerowej został przeniesiony z ul. Wileńskiej 21 na ul. Wielką 48 m. 4.

Z dnia 3.VI. zostanie otwarty

SKLEP FARB

F. Rymaszewskiego

ulica Adama Mickiewicza 35. Polecam Pamięć Sz. Publiczną.

BILANS

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

na dzień 1-go maja 1924 r.

CENTRALA: Wilno, Adama Mickiewicza Nr 17.
I-szy ODDZIAŁ MIEJSKI, Wielka 73.ODDZIAŁY: w Warszawie, przy ul. Ossolińskich Nr 1. (Hotel Europ). w Grodnie róg Policyjnej i Ho-
rodniczańskiej, w miast. Głębokiem.
AGENTURY: w Staro - Święcianach i w Dziśnie.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY

NAZWA RACHUNKÓW.		NAZWA RACHUNKÓW.	
Gotowizna w Kasie	75.311.566.121.—	Kapitał zakładowy	500.000.000.—
Pozostałość w P.K.K.P.	2.065.320.000.—	„ zapasowy usta- wowy	421.132.971.—
„ w PKO.	165.886.516.—	Inne rezerwy	392.582.004.—
5% obligi państwowe	24.000.000.—	Wkłady:	
6% Bony złote	134.711.500.—	a) terminowe	12.275.560.000.—
8% Pożyczka złota	60.504.520.—	b) r-ki czekowe	438.186.484.279.—
Papiery %%% własne:		c) salda kredyt. r-ków otwartego kred. i lo- rowych osób i inst. handl. przem. i in- nych	16.841.448.879.—
a) „ państwowe	1.711.455.000.—	Rodyskonto weksle	38.599.956.000.—
b) „ kom. i hlp.	10.391.002.019.—	Korespondenci:	
c) akcje i udziały w przedsiębiorstwach	38.175.293.400.—	Loro - banki krajowe	18.882.798.808.—
Weksle zdyskontowane	291.645.424.194.—	Nostro - banki krajowe	5.088.905.260.—
Pożyczki terminowe	77.304.779.100.—	„ zagran.	327.445.148.572.—
a) R-ki otwartego kredy- tu w tem udzielono gwarancje	438.782.596.071.—	Wierzyciele z tytułu gwarancji	18.057.469.191.—
b) R-ki lorowe osób i firm handl.-przem	4.282.819.428.—	Procenty i prowizje	237.021.599.355.—
Korespondenci:		Różni za inkaso	20.436.298.592.—
Loro - banki krajowe	8.320.218.564.—	R-ki z Oddziałami :	15.824.470.158.—
Nostro - banki krajowe	8.022.005.153.—	„ Oddz. z Centralą	168.301.813.750.—
„ „ zagraniczne	142.628.356.550.—	„ przechodnie	2.338.608.812.—
Nieruchomości	12.770.004.330.—	„ różne	107.903.996.030.—
Koszty handlowe	244.825.288.908.—	Pieniądze zagraniczne	272.354.635.209.—
Weksle protestowane i należności wątpliwe	2.220.000.000.—		
Inkaso weksli	20.436.298.592.—		
Rachunki z Oddziałami	181.275.800.650.—		
„ Oddz. z Centralą	11.408.561.102.—		
„ przechodnie	77.278.258.919.—		
„ różne	7.030.257.236.—		
Bilans	1.701.270.403.870.—		1.701.270.403.870.—

Najtańsze źródło zakupu!!

OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY
SUPERFOSFATUw Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemian

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

Spółka Warszawska

„WYGODA“

ul. Wielka 37

!! NA RATY !!

przy kupnie bez zaliczek.

Na najdogodniejszych warunkach dla Sz. Klientów!!
Wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich
i dzieciennych oraz gotowej bielizny.Towary manufakturowe i bielizna wszelkiego ro-
dzaju na metr.
Dżempry i żakiety wełniane.

Zapewniamy, iż ceny niżej gotówkowych.

Polecając się łaskawym względem Szan. Klient., pozostajemy
Z POWAŻANIEM

Spółka Warszawska

„WYGODA“
ul. WIELKA 37.

DO WIADOMOŚCI WYJEŻDŻAJĄCYCH NA LETNISKACH!!

NATURALNE WODY MINERALNE

świeżego czerpania

MINERALNE SOLE I OPLATKI

dla użytku wewnętrznego.

EKSTRAKTY I SOLE DO WANIEI.

ŚRODKI OD MOCI, PAPIER NA MUCHY

SPIRITUS DENATUROWANY (skażony)

MYDŁA I PROSZEK DO PRANIA BIELIZNY

I RÓŻNE PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO

PRZEDMIOTY DO KAPANIA

WIELKI WYBÓR TOWARÓW

kosmetycznych, perfumeryjnych i galanterijnych

TWO J. B. SEGALL

1) Ul. Tocka 7, 2) Ul. Zamkowa 26 (vis a vis kości Św.
Jana) 4) ul. Ad. Mickiewicza 5—

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemian

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

Zakres działalności:

Zakup i sprzedaż prod. rolnych

Generalna Reprezent.

Gł. Urz. Żywnościow.

Sprzedaż maki żytniej.

Skład paszy

Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb,

siana, słomy.

Własne piekarnie

Wypiek chleba ze sprzedażą detalicz-

ną we własnych sklepach (Uniwersy-

tecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryj-

ska 1, Portowa 22).

Wypiek chleba dla szpitali, internat-

ów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami

rolnymi a instytucjami państwowymi

w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z

bocznica kolejową

Róg ul. Tarewowej i Szkaplernej

telefon 462.

Własny tabor przewoz.

Ogłoszenie.

Wileńska Dyrekcja Kolejowa ogłasza
przetarg na roboty przy naładunku zwiru
i związane z tym naładunkiem inne drobne
roboty w zwirowniach: 1) na szlaku Bezda-
ny-Podbrodzie; 2) pod Stoliczki. Ilość zwi-
ru, podlegająca wywiezieniu z pierwszej
zwirowni 36,000 mtr.³, z drugiej 25,000
mtr.³.Szczegółowe warunki prowadzenia ro-
bot mogą być zakomunikowane ofertantom
w Wydziale Drogowym Dyrekcji Wileńskiej
P. K. R. (Wilno, ul. Słowackiego 2) Ska-
danie ofert w zapieczętowanych kopertach
do 12 godz. dnia 10 czerwca r. b. z napi-
sem na kopertach „Oferta na roboty zwi-
rowe“.

Dyrekcja K. P. w Wilnie.

POLECA

PRYMUSY oryginalne

maszynki Grec. orygina.

Berlin

Narzędzia ogrodnicze i dziecię-

ne oraz wszelkie instrumenty.

Ś-to Jańska 3

Stanisław Krakowski.

FABRYKA

sztucznych wód

mineralnych i napojów chłodzących

pod firmą

„Prow. E. Tromszczyńskiego“

Kierownik współwłaściciel promotor

W. WRZEŚNIEWSKI

poleca znane sztuczne wody mineralne

(Vichy, Ems, Karlsbad i inne).

Wilno: FABRYKA Piwna 7

MAGAZYN Wielka 80

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów

i części pojedynczych.

WILNO, Niemiecka 15. S. Anceletowicz

Dom Handlowy

„W. Drozdowski i S-ka“

ogłasza, że jego biuro w Wilnie przy ul. Mickiewi-

cza 8 zostało zwinęte, i ani p. Jerzy Wysocki, ani

p. Zbigniew Kobylański nie są uprawnieni do działa-

nia w imieniu firmy. Osoby zainteresowane niech

zwracają się do centrali firmy w Warszawie—ulica

Nowosennańska 10, albo w Wilnie do adwokata

Karola Bilsa—W. Pohulanka 7.

Obwieszczenie.

W celu zaznajomienia rzesz lokatorskich z

NOWĄ USTAWĄ MIESZKANIOWĄ, która wchodzi

w życie z dniem 1 czerwca r. b. Zarząd Związku

Lokatorów m. Wilna w dn. 8 czerwca w sali Cyr-

ku Krengiela o godz. 6 wiecz. URZĄDZA WIEĆ

INFORMACYJNY.

Zarząd Związku.



Piękną skórę kto chce mieć,

niech używa stale tylko

mydła Kneippa

W krótkim czasie usuwa:

pęgi, pryszcze, wagner, lisz-

aje, krosty, egzemy i odmro-

żenia, wybiela i udelikatnia

cerę, nadając jej piękny wy-

gląd. Prócz własności lecz-

niczych jest najprzyjemniej-

sze w użyciu i o pięknym zapachu. Żądać wszędzie. Praw-

dziwe tylko z podp. R. Włodarski. Generalne Przedstawiciel.

Dom Handlowy „KORONA“ Warszawa Marszałkowska 139.

MODNE
obuwie letnie,

tkaniny letnie,

galanteria,

dywany, firanki.

Sklep uniwersalny

L. ZAŁKIND

WILNO, ul. Wielka 47.

Egzystuje

od 1872 r.

konkurencją

Ceny niższe!

Księgarnia i Skład Nut

Józefa Zawadzkiego

Wilno, Wielka 7. Telefon 680.

Celem ułatwienia Sz. Klienteli oraz
Czytelnikom i Bibliotekom zaopatrywa-
nia się w książki—z dniem 1-go czerw-
ca r.b. otwiera sprzedaż książek na raty.

Informacje o warunkach wypłaty na miejscu.

Dla bibliotek wiejskich gotowe komplety po 30 zł. i wyżej.

Wszelkie nowości otrzymuje niezwłocz-
nie po wyjściu z druku.

Zniżka cen w ramach regulaminu Zw. Księg. Pol.

SKLEP SUKNA I MANUFAKTURY

Istnieje od r. 1843 „M. GORDON“ Istnieje od r. 1843

ul. Niemiecka 26 (dom własny). Telefon 306.

Wielki wybór najrozmaitszych materiałów

męskich i damskich

Towary angielskie i jedwab otrzymuje firma bezpośrednio z za-
granicą, i na życzenie Klienteli przedstawia się zaświadczenia
i rachunki firm zagranicznych.

Otrzymano wszystkie nowości letniego sezonu.

Oddział materiałów na pokrycie mebli

Dywany, Firanki.

!!Nie szukajcie wyprzedających!!

gdy możecie nabyć

o 30% taniej niż wszędzie

w magazynie ubiorów dzieciennych

„KONKURENCJA“
ul. Niemiecka, 21, front. wejście od ulicy
na 2-iem piętrze.

GDZIE OTRZYMAŃO;

SANDAŁY od 10 do 20 mil. parę

SKARPETKI od 1 do 4 mil. parę

UBRANIA TRYKOTOWE od 10 mil.

dla dzieci od 6-ciu lat

CZAPECZKI DZIECIENNE od 3 do 15 mil.

FARTUSZKI wiejskie modele od 4 do 15 mil.

UBRANIA UCZNIOWSKIE od 25 do 90 mil.

jako też: palta, obuwie, sukienki, bielizna etc

wszystko po tanich cenach.

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece
— 1; oczu 11 — 2; uszu, nosa i gardła 1 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu, oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-MEDYCZNY

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elek-
tryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne